

Łuczak, Czesław

"Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce", Czesław Madajczyk, T. 1-2, Warszawa 1970 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 62/2, 349-351

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Autor dokonał w swej pracy zadziwiającej wolty. Zebrał dużą ilość dowodów świadczących o braku działalności tzw. ruchu 20 lipca w terenie po to, by wykazać, iż tylko ten ruch zasługuje na uwagę i uznanie. Pomija on takie zdawałoby się oczywiste fakty, jak to iż ruch ten miał bardzo ograniczony zasięg, wykazał dużo niezdecydowania i niezorganizowania i ostatecznie również celu nie osiągnął, skończył się fiaskiem; ponadto straty spowodowane przez nieprzemyślane wystąpienie „nowoczesnego” ruchu okazały się wcale niemałe. Według danych angielskich za udział w ruchu 20 lipca aresztowano bowiem kilkanaście tysięcy osób. Wyroki śmierci objęły jak wiadomo osoby bardzo wysoko postawione. Wnioski Steinberga nie są więc w pełni uzasadnione i wymagają pewnych korektur. Natomiast analiza stanu faktycznego jest bardzo solidna i przynosi wiele ciekawych ustaleń.

Antoni Czubiński

Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce* t. I, s. 664; t. II, s. 528, Warszawa 1970.

Lata okupacji hitlerowskiej w Polsce wzbudzają nadal zainteresowanie wielu dyscyplin naukowych. Problematyką okupacyjną zajmowali się w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej i poświęcają jej aktualnie sporo uwagi historycy dziejów politycznych, gospodarczych, kultury, ustroju, wojskowości, ruchu robotniczego i wychowania, dalej prawnicy, ekonomiści, lekarze, pedagodzy, psycholodzy i socjolodzy. Skoncentrowanie równocześnie wysiłków aż tylu i to różnych dziedzin nauki na tematyce okupacyjnej wynika nie tylko z jej olbrzymiej wagi naukowej, ale również i stałej aktualności politycznej. Te dwa impulsy, naukowy i polityczny, rodziły w minionym ćwierćwieczu Polski Ludowej coraz nowe pomysły badawcze, rozszerzały krąg osób twórczo zajmujących się dziejami tego najtragiczniejszego w naszej najnowszej historii okresu, jakim dla narodu polskiego była hitlerowska okupacja. Dzięki intensywnej pracy wielu uczonych i zespołów badawczych oraz wydatnej pomocy państwa, w tym również finansowej, rosła nasza wiedza o okupowanej Polsce, uzyskiwaliśmy rozwiązanie coraz nowych problemów naukowych. Zestawienie publikacji naukowych traktujących o okupacji w Polsce stanowiłoby już dzisiaj pokaźny tom bibliograficzny. Dokładniejsza jednak analiza tego drukowanego dorobku naukowego wykazuje także wiele jego ujemnych stron, do których zaliczyć należy przede wszystkim charakter przyczynkarski dużej liczby rozpraw, koncentrację dotychczasowych badaczy głównie na tematyce martyrologii i ruchu oporu oraz, co najważniejsze, brak w ogóle syntetycznego opracowania dziejów okupacji w Polsce. Wypełnienia tej ostatniej dotkliwej w naszej literaturze historycznej luki podjął się Cz. Madajczyk, świetny znawca problematyki okupacyjnej nie tylko Polski, ale również i innych podbitych przez hitlerizm krajów. Spod pióra więc bardzo kompetentnego uczonego wyszło olbrzymie, bo liczące prawie 1200 stron druku dzieło „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”.

Cz. Madajczyk, decydując się na napisanie omawianej publikacji, stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Musiał bowiem sam przeprowadzić badania nad wieloma szczegółowymi zagadnieniami, do tego czasu nie opracowanymi. Wymagało to od niego między innymi dokonania czasochłonnej kwerendy archiwalnej w kraju i za granicą, w tym również w Bundesarchiv w Koblencji, do którego dotarł jako pierwszy z Polaków z kraju. W wyniku mrówczej pracy w wielu archiwach i bibliotekach zgromadził olbrzymi materiał faktograficzny, uzupełniony w drodze ankiet i wywiadów, który prawie w całości zużytkował w swoim monumentalnym dziele. Dzięki temu praca przynosi wiele nieznanych dotąd fak-

tów o podstawowym znaczeniu dla oceny szeregu skomplikowanych procesów życia okupacyjnego w Polsce.

Książka Cz. Madajczyka o polityce III Rzeszy to nie tylko bogactwo faktów, ale także i problemów, częściowo zupełnie nowych, częściowo ponownie głęboko przemyślanych, przedstawionych w sposób daleki od uproszczeń, tak często niestety spotykanych w niektórych naszych opracowaniach dotyczących drugiej wojny światowej. Madajczyk nie pominął ani zagadnień zaliczanych do drażliwych lub delikatnych, jak np. sprawa kościoła katolickiego czy też RGO, ani też nie zawahał się przedstawić poglądów przeciwników. Zasada *audiatur et altera pars*, często w recenzowanej pracy stosowana, pozwoliła na wypowiedzanie bardzo wyważonych i obiektywnych sądów. Dzięki takiemu postępowaniu autora otrzymaliśmy pierwsze w naszej literaturze historycznej stojące na wysokim poziomie naukowym wszechstronne studium o polityce III Rzeszy na okupowanym terytorium jej wschodniego sąsiada; doczekaliśmy się wreszcie po dwudziestu pięciu latach od zakończenia wojny pierwszej syntezy dziejów okupacji w Polsce. Tej palmy pierwszeństwa nikt już Cz. Madajczykowi nie odbierze.

Zgodnie z intencją autora celem recenzowanej publikacji miało być omówienie polityki okupanta na ziemiach polskich. W rzeczywistości zaś dwutomowe studium Cz. Madajczyka przynosi więcej aniżeli zapowiada jego tytuł. Autor zdecydował się, i słusznie, na przedstawienie również reakcji społeczeństwa polskiego na poczynania władz hitlerowskich. W tym kontekście żałować należy że nie postawił on przysłowiowej kropki nad i, w postaci poświęcenia kilku stron druku w ogóle ruchowi oporu w Polsce. Ten niedosyt odczuwa się przy czytaniu książki, a prof. Cz. Madajczyk jest również w tej dziedzinie świetnym specjalistą, co udowodnił swym wystąpieniem na konferencji naukowej poświęconej drugiej wojnie światowej, zorganizowanej w maju 1970 r. w Moskwie.

Obfitość materiału źródłowego, jakim dysponował autor, i mnóstwo problemów, które postanowił przeanalizować, nastroczały mu zapewne trudności we właściwym skonstruowaniu pracy. Rzecz zrozumiała, że autor wybrał jeden z możliwych wariantów konstrukcji, ale czy najlepszy? Osobiście mam co do tego wątpliwości. W obecnym układzie treści np. polityka ludnościowa władz okupacyjnych jest omawiana nie tylko w kilkunastu rozdziałach, ale również i w ramach kilku odrębnych części, co w konsekwencji prowadzi do rozbicia problemu, nie ułatwia śledzenia toku wywodów autora oraz czyni publikację trudną w czytaniu, na co zwrócił uwagę już jeden z recenzentów¹. Czyż bowiem takie zagadnienia jak wysiedlanie i przesiedlanie ludności polskiej, osadnictwo Niemców, zagadnienie zagłady Żydów, ludobójstwo, świadome wyniszczanie w obozach przez pracę, nie są częściami składowymi pojęcia polityki ludnościowej? Ujęcie tych wszystkich kwestii w jednej części, w następujących po sobie rozdziałach, uczyniłoby pracę bardziej przystępną dla szerszego kręgu czytelników i zapobiegło roztrząsaniu tego samego problemu na różnych, odległych nieraz od siebie stronach książki. Nie przekonuje mnie również umieszczenie w dwóch różnych częściach omówienia takich zagadnień, jak organizacja powszechnego przymusu pracy i zmiany w zatrudnieniu, ściśle ze sobą się wiążących. Pożądane byłoby również połączenie rozważań o cenach ze stosunkami rynkowymi.

Wątpliwości budzą także niektóre twierdzenia autora. Na s. 517 w tomie I jest wzmianka o dokonywaniu przenoszenia majątku przez HTO głównie na DUT. Wartościowo biorąc, DUT otrzymała tylko niewielki odsetek skonfiskowanego przez HTO majątku ludności. Część bowiem polskiego i żydowskiego mienia, znajdującego się w posiadaniu HTO, przejęło państwo i władze samorządowe,

¹ St. Herbst, *Madajczyka „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”*, „Kultura” nr 39 z 27 września 1970.

bardzo dużą liczbę nieruchomości i ruchomości sprzedano osobom prywatnym (np. w przemyśle i handlu), wiele obiektów wraz z ich wyposażeniem zostało przekazanych odpłatnie bądź też nieodpłatnie różnym spółkom, jak np. Grundstücksgesellschaft der HTO (GHTO), Die Handwerksaufbau Ost GmbH, Die Hotel- und Gaststättengesellschaft mbH itp. Prawdą jest natomiast, że DUT otrzymała wiele gospodarstw rolnych od Ostdeutsche Landwirtschaftsgesellschaft mbH (przemianowej od 1 lipca na Reichsbewirtschaftungsgesellschaft mbH), uprawnionej do konfiskowania obiektów rolnych (HTO nie przeprowadzała w rolnictwie konfiskat)². Nie odpowiada również prawdzie twierdzenie o niedoborach zboża w kraju Warty i uzupełnianiu tego deficytu przez przywóz z Rzeszy (t. I, s. 542). Kraj Warty dostarczył Rzeszy następujące ilości zbóż: w r. 1940/41 — 253 tys. ton i w r. 1941/42 — 545 tys. ton, a więc w tym ostatnim roku więcej niż wynosił w 1937 r. eksport Polski. Duże ilości zboża do Rzeszy wywożono również i w latach następnych. Z Niemiec przywożono jedynie niewielkie ilości zboża siewnego³. Nieściska jest także podana przez Madajczyka data rozpoczęcia grabieży w Polsce dzieł sztuki (październik 1939). Na tak zwanych ziemiach wschodnich wcielonych do Rzeszy już we wrześniu 1939 r. znalazło się w posiadaniu Niemców wiele dzieł sztuki, między nimi zdeponowane w Muzeum w Kórniku i w Muzeum Czartoryskich w Pleszewie⁴. Zbyt zaniżone dane statystyczne podaje Cz. Madajczyk odnośnie do przesiedleń ludności wewnątrz poszczególnych okręgów administracyjnych (tak zwane w kraju Warty *Verdrängung*, a na Pomorzu *Interne Umsiedlung*). Autor przytacza w tym przypadku oficjalne dane niemieckie, które nie obejmują przesiedleń ludności polskiej dokonanych w pierwszych miesiącach okupacji, przenoszenia Żydów z zajmowanych przez nich do tego czasu mieszkań do gett, ani też zmiany mieszkań przez Polaków w tym samym budynku (zmuszanie przez władze hitlerowskie do opuszczania mieszkań lepszych na rzecz znajdujących się w piwnicach i na strychach oraz mieszkań mniejszych). Różnica w tym przypadku wynosi kilkaset tysięcy osób⁵. Nie brak w recenzowanej publikacji też i drobniejszych potknięć⁶. Niektóre z nich wymienił już prof. St. Herbst⁷. Za część tych niewłaściwości nie można obwiniać autora, gdyż z powodu przeciągającego się druku pracy (ponad 2 lata) nie mógł on wykorzystać najnowszej literatury.

Wymienione uwagi krytyczne, częściowo zapewne dyskusyjne, nie obniżają wysokiej rangi naukowej omawianej publikacji. Książka ta jest osiągnięciem pionierskim i wnosi trwale wartości do rozwoju polskiej nauki historycznej.

Czesław Łuczak

² WAP Poznań, zespół Treuhandstelle Posen nr 1; Deutsches Zentralarchiv [DZA] Potsdam, zespół Reichsfinanzministerium nr 8014, s. 19—20.

³ DZA Potsdam, zespół Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft nr 2632, s. 129—140.

⁴ WAP Poznań, zespół Der Chef der Zivilverwaltung beim Militärbefehlshaber Posen nr 54, s. 35 i 40.

⁵ *Documenta Occupationis* t. VIII, Poznań 1969, s. XI—XII.

⁶ Np. Cz. Madajczyk podaje, że Niemcy podczas wycofywania się zamordowali w obozie koncentracyjnym w Zabikowie 200 osób (t. II, s. 383), podczas gdy w rzeczywistości rozstrzelali bądź spalili żywcem 160 osób. Hohenstein był burmistrzem w Poddębicach, a nie wójttem itp.

⁷ St. Herbst, op. cit.